

08.11.2017. Kraków

Wojciech Wojtowicz

Radny Miasta Krakowa

Szanowny Pan
Prezydent Miasta Krakowa

INTERPELACJA

Dotyczy: Terenu po byłym obozie koncentracyjnym KL Płaszów.

Od kilku lat zabiegam o uporządkowanie całego terenu, zajmującego (bez kamieniołomu Liban) ok. 30 hektarów. Panie Prezydencie są rzeczy, które można zrobić bez wielkich nakładów finansowych: posprzątać cmentarz, zabezpieczyć ruiny, wytyczyć ścieżki i trasy zwiedzania, oznaczyć ważniejsze miejsca. W 2016 roku dzięki mojej poprawce do budżetu MK, udało się wykarczować dużą część zarastających dziko traw i krzewów. Na 2016 rok zostały w budżecie Miasta Krakowa przewidziane, także z mojej poprawki, środki w wysokości 400.000,00 zł na remont alejek, ustawienie koszy na śmieci, oznakowanie miejsc pamięci, po prostu na uporządkowanie dużej części terenu. Niestety nie załatano dziur w asfaltowych alejkach, które nie były remontowane od kilkadziesiąt lat i stanowią realne niebezpieczeństwo dla pieszych. W związku z tym proszę o informację na jaki cel wydano zapisane w budżecie środki w wysokości 400 tys. zł. Chcąc oddać poległym tutaj ludziom rzeczywisty hołd powinniśmy zadbać o ten teren. Zwracam się z prośbą do instytucji miejskich podległych Panu Prezydentowi o prowadzenie stałej pielęgnacji zieleni. Od zeszłego roku Zarząd Zieleni Miejskiej nie podcina krzaków, które zarastają na alejkach i utrudniają poruszanie się pieszym. Nie są także usuwane drzewa przewrócone po nawałnicach. Proszę o informację, kiedy ZZM wykona bieżącą pielęgnację zieleni. Aby mieszkańcy Krakowa, turyści mogli dowiedzieć się o tragedii tysięcy uwięzionych podczas II Wojny Światowej ludzi potrzebna jest dobra informacja. Obecnie poza kilkoma tablicami, z wyblakłymi napisami, nie ma nic więcej. Panie Prezydencie, Muzeum Historyczne w uzgodnieniu z mieszkańcami, Gminą Żydowską, ZIKiT, ZZM i wszystkimi zainteresowanymi stronami powinno jak najszybciej doprowadzić do wykonania i ustawienia na terenie byłego obozu koncentracyjnego KL Płaszów należytego oznakowania wraz z tablicami informacyjnymi. Takie tablice mogłyby być podświetlane, a w dzisiejszych czasach nic nie stoi na przeszkodzie by były to urządzenia multimedialne. Ponad 10 lat temu w Krakowie zjawił się Steven Spielberg, aby zrobić "Listę Schindlera". Do filmu wykorzystano autentyczne scenerie - Szary Dom, czerwoną willę Goetha, sceny z getta kręcono na ulicy Szerokiej, w sercu dawnej żydowskiej dzielnicy, a obóz zainscenizowano w kamieniołomie Liban. Można byłoby wykorzystać wiele gotowych już materiałów w celu udostępnienia ich mieszkańcom lub turystom. W 2016 roku wypowiedział Pan



bardzo ważne słowa, cyt; „Dawny obóz KL Płaszów to dziedzictwo, którego depozytariuszami jesteśmy przede wszystkim my, krakowianie, Gmina Miejska Kraków oraz przedstawiciele lokalnych instytucji i społeczności. Jest to jednak przede wszystkim odpowiedzialność, której wagę rozumiemy doskonale. W ostatnim czasie teren byłego obozu koncentracyjnego KL Płaszów został na nowo otoczony zainteresowaniem, opieką oraz działaniami edukacyjnymi, które upowszechniają jego historię wśród mieszkańców i turystów”. Zwracam się z prośbą do Pana Prezydenta, aby słowa które Pan wypowiedział, odpowiednie miejskie i we współpracy - państwowe instytucje, wprowadziły jak najszybciej w życie.

Z poważaniem

Wojciech Wojtowicz